

JAN MIŚKOWIAK

MÜNCHHAUSEN W POLSCE

(Kartka z dziejów literatury ludowej w Polsce)

Wśród rozmaitego rodzaju powieści ludowych wysuwa się na czoło zbiór anegdot pod tyt. „Münchhausen“, który zdobył wielką popularność. Przeważna część opowiadań nie pochodzi od samego Münchhausena, lecz została dopiero później do zbioru tego włączona. Najnieprawdopodobniejsze zdarzenia przedstawia Münchhausen jako swoje osobiste przeżycia, co oczywiście potęguje komizm poszczególnych anegdot. Nie trudno stwierdzić, że poszczególne „przygody“ były już dawno w literaturze ogólnoeuropejskiej znane. Dowodów na to daleko szukać nie trzeba. Spotykamy je już w naszej literaturze¹.

Dla przykładu przytoczę tu wiersz Achacego Kmity o rzeczypospolitej bałbińskiej²:

...„Jeszcze ktoś subtelniej tkął historię swoje
Wspomnę ja o niej dam relację moję.
Był wieprz w Niepołomicach czterdzieści lat żywy,
Któremu żaden nie mógł podołać myśliwy:
Ani Czuryło dawny starosta, i po nim
Grzegorz Branicki, i tak ja to powiem o nim
Częstymi i gęstymi będący psy szczwany,
I stalnymi oszczepy po szczeci czasony.
Nie mogąc potem spożyć, oczy zwybijano,
A iż też i bestiom rozum jakiś dano:
Wodzi na paszę ojca, syn dawszy mu w zęby
Ogon trzymać, i między zaś odwoził dęby,
Uźrał strzelec a wieprza wieprz drugi prowadzi.
Zarazem się z muszkietem przy sośnie zasadzi,
I ustrzelił synowi figiel przy guzicy.
Ów uciekł, a ów stoi jak pień na ulicy,
Trzymający w pysku chwost, w tem strzelec przystąpi
Ujmie a wieprz szczecisty, co raz za nim stąpi.
I zawiódł go dwie mili do zamku samego,
Dopieroż go zabito jak obyczaj tego.“

Źródło tej anegdoty to zbiór facecji Bebla³.

¹ „Co nam w zeszłym (XVIII) stuleciu pan baron Münchhausen — z czarnej linii swego domu — nałgał, za co w Babinie szlachta stara tytuły łowczych i sokolniczych pobierała, opowiada nam starszy od nich wszystkich łyk miejski, o niedźwiedziu, jak dyszel miodem pomazany, weń wbił wieprzu, co kłami w łopacie mu uwiąził; o liskach, które w gromnicę wodą polewał, a one przymarzały, on brzytewką im ciała przerzynał i nagle na nie krzyknał, tak, że nagie ze skórki wyskakiwały itd.“ (Brückner Aleksander, Powieści ludowe. Bibl. Warsz. 1900, t. IV, s. 231).

² Wiszniewski, Historia literatury polskiej, t. 11, str. 620.

³ Grisebach, str. XXXV.

Objaśnienie użytych w pracy niniejszej skrótów:

Karol Fryderyk Hieronim von Münchhausen jest postacią historyczną. Urodził się 11 maja 1720 r. w Bodenwerder nad Wezerą, jako syn właściciela ziemskiego Grzegorza Ottona. Wychowywał się jako paź na dworze Wolfenbüttel. Mając lat 18, przeniósł się do Rosji, gdzie został przyjęty do pułku Antoniego Ulrycha Brunszwickiego, który był współregentem (z żoną Anną) z powodu małoletności cara Iwana VI. Wkrótce został porucznikiem. Brał udział w kilku wyprawach przeciw Turkom. Dopiero w r. 1750 awansował na rotmistrza. W tymże roku uzyskał zwolnienie ze służby i przeniósł się do rodzinnego majątku Bodenwerder nad Wezerą⁴. Münchhausen żenił się dwukrotnie: pierwszy raz w r. 1744 z Jakobiną von Dunten, z którą żył przez lat 46 w szczęśliwym związku. Drugi raz ożenił się w r. 1794. Małżeństwo to zatruło mu ostatnie lata jego życia i naraziło go na wstyd, upokorzenia i nędzę⁵. Zmarł 22 lutego 1797 r.

Münchhausen posiadał niezwykle dar opowiadania i słynął z tego na całą okolicę. Otoczenie jego oswoiło się już z tymi niesłychanymi opowieściami. W końcu zdawało się Münchhausenowi, że to, co opowiada, przeżył kiedyś naprawdę. Gdy pewnego razu opowiadał jakiemuś obcemu jedną ze swych anegdot⁶, ten sądząc, że Münchhausen stroi sobie z niego żarty, oburzył się. Również i narrator czuł się do żywego dotknięty, że ktoś nie wierzy w jego przygody. Doszło do ostrego starcia słownego i dopiero, gdy gospodarz domu zdołał przybyszowi ukradkiem szepnąć parę słów o słabości Münchhausena, sprawa została pokojowo załatwiona.

Już za życia Münchhausena, bo w r. 1781/83, ukazał się zbiór jego opowiadań, drukowany w *Vade-Mecum*⁷. Opowiadającym jest tu sam Münchhausen. Anegdot jest 18. Są to luźne, nie powiązane ze sobą opowiadania. Nie wiadomo, kto anegdoty te spisał i przesłał redakcji tego czasopisma⁸.

Grisebach = Wunderbare Reisen von Frh. von Münchhausen. Mit einer Einleitung von Eduard Grisebach. Stuttgart 1890. Collection Spemann.

Ebstein = Des Freyherrn von Münchhausen Wunderbare Reisen, aus dem Englischen. (Nachwort von Dr Erich Ebstein. Leipzig 1925, Gesellschaft der Bibliophilen). Podano tu obszerną bibliografię przedmiotu, doprowadzoną do r. 1925.

Voll = Bürger, Gottfried August: Wunderbare Reisen zu Wasser und zu Lande. Feldzüge und lustige Abenteuer des Freiherrn von Münchhausen, wie er dieselben bei der Flasche im Zirkel seiner Freunde selbst zu erzählen pflegt. Mit den Holzschnitten von Gustav Doré. Nachwort von Karl Voll. Im Insel Verlag zu Leipzig bez roku wydania.

Schweizer = Werner Schweizer: Die Wandlungen Münchhausens. Lipsk 1921 (wiadomość z Ebsteina, s. 59). Przedstawiono tu długi szereg poprzedników Münchhausena w literaturze światowej od starożytności do Guido Kolbenheyera.

Estreicher = Estreicher, Karol, Biblioteka Polska. Kraków.

⁴ Opierałem się tu na Vollu, s. 179.

⁵ Ebstein, op. c. ,s. 59.

⁶ Treść tej anegdoty znamy. Znajdujemy ją i w tekście „Münchhausen“. Bohater nasz zobaczył siedem kaczek, lecących gęsiego. Nie mając już kul, wsadził w lufę zastrzony pospiesznie kij do ubijania prochu, wystrzelił, i to tak szczęśliwie, że nadział na kij wszystkie siedem kaczek. (Ebstein, s. 63—64).

⁷ *Vade-mecum für lustige Leute*. Berlin. Anegdoty te przedrukował Ebstein na s. 86—94.

⁸ Ebstein, s. 61.

Opowiadania te przełożył na język angielski i powiązał w jedną ciągłą całość Rudolf Eryk Raspe⁹. Zmienił on tylko nieco ich kolejność¹⁰. Oprócz tego opuścił jedno opowiadanie o trelu, zakonserwowanym w spirytusie¹¹. Przekład ten ukazał się w Londynie w grudniu 1785 r., ale na karcie tytułowej umieszczono już r. 1786. Książeczka ta cieszyła się wielkim powodzeniem, bo już w grudniu 1786 r. ukazało się wydanie drugie. Różniło się ono znacznie od pierwszego, gdyż Raspe dodał tu nowe opowiadania o dziwnych przygodach morskich Münchhausena.

To właśnie wydanie wpadło w ręce znanego pisarza niemieckiego Gottfryda Augusta Bürgera¹². Książka ta przypadła mu do gustu i postanowił ją przełożyć na język niemiecki. Bürger dodał 14 nowych opowiadań, powiększył więc „Münchhausena“ o prawie $\frac{1}{3}$ objętości, a prawie o połowę co do ilości anegdot. W wydaniu Raspego było ich bowiem tylko 17. Zaznaczyć należy, że właśnie najlepsze opowiadania „Münchhausena“ to anegdoty dodane przez Bürgera. W tym dopiero opracowaniu dzieło to podbiło świat. Słusznie więc może Bürger uchodzić za właściwego twórcę „Münchhausena“.

Przeróbka Bürgera ukazała się anonimowo w r. 1786. Autorowi zależało bowiem na zachowaniu najściślejszego incognito. Pozycja bowiem Bürgera jako profesora uniwersytetu w Getyndze nie była zbyt pewna. Musiał więc unikać wszystkiego, co by mu można było za złe policzyć. „Münchhausen“ mógłby być wodą na młyn dla jego wrogów. Nawiasem wspomnę, że tym utworem chciał Bürger dokuczyć ministrowi Münchhausenowi i jego rodzinie. Dopiero po śmierci Bürgera autorstwo jego wyszło na jaw dzięki dochowanej korespondencji.

Pierwsza edycja Münchhausena w opracowaniu Bürgera doczekała się krytycznego przedruku w r. 1925, dokonanego przez Ericha Ebsteina.

W roku 1788 ukazało się drugie wydanie Münchhausena, powiększone przez Bürgera o pięć nowych opowiadań. Bürger opiera się tu na piątym wydaniu angielskim z r. 1787¹³. Edycja ta stała się podstawą dla wszystkich późniejszych przedruków. Wydał ją krytycznie Eduard Grisebach w r. 1890.

⁹ Urodził się on w r. 1737 w Hanowerze. Z powodu sprzeniewierzenia jego opiece powierzonego zbioru starożytności i monet w Kassel, musiał w r. 1755 uciekać do Anglii, ścigany listami gończymi. W Anglii wydał Raspe szereg dzieł w języku angielskim (Grisebach, s. XIII). Münchhausena wydał Raspe pod następującym tytułem: *Baron Münchhausens narrative of his marvellous Travels and campaigns in Russia...* Oxford 1786.

¹⁰ Grisebach, s. XVII, s. XIX.

¹¹ Grisebach, s. XIX.

¹² Urodził się 31 grudnia 1747 r. w Molmerwende (Dolny Harz), zmarł 8 czerwca 1794 w Getyndze. W r. 1774 ożenił się z Dorotą Leonhart. Stosunki rodzinne zepsuła miłość poety do Augusty, siostry jego żony. Opiewał ją w swych poezjach pod imieniem Molly. W rok po śmierci żony (1785) ożenił się z Augustą, która jednak wkrótce zmarła. Trzecie jego małżeństwo było bardzo nieszczęśliwe i uległo rozwiązaniu. Od r. 1789 był profesorem nadzwyczajnym uniwersytetu w Getyndze.

Bürger jest jednym z najwybitniejszych liryków niemieckich oraz pierwszym wielkim mistrzem w sztuce pisania ballad. Wielką popularność uzyskał dzięki „Münchhausenowi“. (Meyers Lexikon. Wyd. 7, Lipsk 1925, t. 2, szp. 1108).

¹³ Grisebach, str. XXII.

Cenny i przynoszący wiele nowych stwierdzeń wstęp Grisebacha to podstawowe studium o Münchhausenie. Stanowi ono punkt wyjścia dla każdej pracy na ten temat.

Münchhausen został przez krytykę bardzo nieżyczliwie przyjęty¹⁴. Obecnie zaś uważa się Münchhausena za jedno z lepszych dzieł Bürgera.

Następne wydania ukazywały się w krótkich odstępach czasu. Dość wspomnieć, że Borries Münchhausen posiada kolekcję wydań Münchhausena, liczącą przeszło 300 edycji¹⁵.

Münchhausen doczekał się przekładów na wszystkie prawie języki europejskie. Grisebach zestawił znane mu do roku 1890 przekłady. Niestety nie zarejestrował on wcale przeróbek i tłumaczeń polskich. Lukę tę stara się wypełnić poniższa praca. Udało mi się ogółem stwierdzić istnienie 18 wydań Münchhausena w Polsce. Pierwsza znana edycja polska pochodzi sprzed r. 1844, a wydano ją w Grudziądzu. Przekład polski należy do grupy najstarszych tłumaczeń Münchhausena.

Poniżej zestawiam znane Grisebachowi przekłady¹⁶, podając w nawiasach rok ukazania się pierwszej edycji w poszczególnych krajach: Dania (1875), Francja (1842)¹⁷, Hiszpania (1882), Holandia (bez roku), Portugalia (1847 w Rio de Janeiro), Węgry (1813), Włochy (bez roku), Rosja (1860 w Londynie). Od czasu ukazania się pracy Grisebacha upłynęło już lat prawie 60. Niewątpliwie dokonano w międzyczasie szeregu przekładów również i na inne języki.

Münchhausen doczekał się wielu naśladownictw. Nie będę ich wymieniał, odsyłając zainteresowanych do Studium Grisebacha¹⁸. Zaznaczyć jednak należy, że w r. 1795 ukazało się jedno takie naśladownictwo w Toruniu p. tyt.: *Leben und Taten des jüngeren Herrn von Münchhausen, wohlweisen Bürgermeister zu Schilde. Thorn 1795*¹⁹.

Grisebach w swej niezwykle sumiennej pracy o Münchhausenie zestawił²⁰ również źródła poszczególnych anegdot. Wśród innych przewija się tu pięć razy nazwisko Bebla, raz Castigliona (zamarznięte dźwięki pod wpływem ciepła odtajały — opowiadania tego nie przejął Górnicki do swego „Dworzani-na“). Również i z Sowizdrzała zaczerpnięto jeden motyw (z pewnymi zmianami): chwywanie kaczek przy pomocy nitki, na której końcu znajduje się kawałek słoniny.

II.

Przekład polski należy do najwcześniejszych tłumaczeń europejskich Münchhausena. Najstarsze dotychczas znane wydanie polskie ukazało się przed r. 1844 w Grudziądzu. Odtąd już bez przerwy ukazują się nowe edycje. Ogółem udało

¹⁴ Opinie te zestawił Grisebach, s. LX—LXII.

¹⁵ Ebstein, s. 69.

s. LV—LVIII.

¹⁷ W r. 1853 ukazało się wydanie z słynnymi ilustracjami Gustawa Doré (1832 do 1883). Jest to jego najlepsza praca ilustratorska, pochodząca z wczesnego okresu jego twórczości. Drzeworyty te reprodukowano, po odnalezieniu oryginalnych klocków, w edycji, która ukazała się w Lipsku (Insel Verlag), z postłowiem Karola Voll-

¹⁸ s. XXXIX—XLII.

¹⁹ Grisebach, s. XLI.

²⁰ W rozdziale: *Die Urquellen des Münchhausens*, s. XXXI—XXXIX.

się stwierdzić istnienie 18 wydań. Odszukanie poszczególnych przedruków utrudnia bardzo fakt, że obok nazwy „Münchhausen“ spotykamy się również z innymi nazwami naszego bohatera i to: Uryan (zob. „Zestawienie poz. nr 1, obok nazwy Mynchhausen również w edycjach nr. 3, 5 i 6), — Pan Prawdzicki z Wymysłowa (nr 4), — Kłamkiewicz (nr 10), — Bartłomiej Powsinoga (nr 11), — Jan Gruchacz (nr 12), — Kłamalski (nr 14), — i anonimowo w edycji nr 13.

Znaczna część ($\frac{2}{3}$) przedruków uległa zupełnemu zacytaniu. Być może, że dalsze poszukiwania odkryją jeszcze jakieś nieznanne edycje. Dziel tych, jako dla ludu przeznaczonych, nie zbierano na ogół w bibliotekach.

Anegdoty o Münchhausenie są szeroko rozpowszechnione. Spotykamy się z nimi w rozmaitych zbiorach i dziełach. Trudno je oczywiście wszystkie zarejestrować²¹.

Poniżej podaję osobne zestawienie bibliograficzne wszystkich dotychczas znanych mi przedruków Münchhausena. Przy opisie każdego tekstu wysunięto na czoło rok i miejsce wydania poszczególnej edycji. Następnie notuję dokładny tytuł, obejmujący wszystkie szczegóły, które dało się wydobyć, a które mogą się przydać do zidentyfikowania danego wydania (nakładca, drukarnia, liczba stron, format itd.). Dalej podano nazwę biblioteki, w której znajduje się omawiany tekst, podając również sygnatury biblioteczne. Osobno wyliczono bibliografię i inne dzieła, gdzie zanotowano opisywany druk.

ZESTAWIENIE

POLSKICH WYDAŃ MÜNCHHAUSENA W UKŁADZIE CHRONOLOGICZNYM

1. Przed 1844 Grudziądz.

Uryan cudny w podróżach i krotochwilach (dla ludu). Grudziądz przed 1844.

Estreicher t. 4: 1878, s. 607; w t. 10: 1885, s. 212 notuje pod r. 1844 krótko: Uryan cudny w podróży. Grudz.

Münchhausen występuje w tym wydaniu pod nazwą Uryan. Identyeczności tej postaci z Münchhausenem dowodzą wydania brodnickie, gdzie zanotowano: Mynchhausen nowy, albo Uryana dziwaczne podróże i figle.

Linde nie zna rzeczownika Uryan, notuje tylko: uryański, a, ie orientalny (oryental-ski), z wschodnich krajów.

2. Przed 1847 Brodnica.

Mynchhausen, nowy. Brodnica przed r. 1847.

Estreicher t. 3: 1876, s. 188 notuje, że w Brodnicy ukazało się w r. 1847 „drugie wydanie“ Mynchhausena, wobec tego pierwsze musiało się ukazać przed r. 1847.

3. 1847 Brodnica.

Mynchhausen, nowy albo Uryjana dziwaczne podróże i figle. Wydanie drugie. Brodnica Kohler 1847. 8°.

Estreicher, t. 3: 1876, s. 188, w t. 10: 1885, s. 233 podaje pod r. 1847 krótką notatkę: Mynchhausen, nowy. Brodnica.

²¹ Wymienię tu dla przykładu: Dziwne przygody chłopca Urbana Długonosa opowiedziane przez Figlarskiego (pseudonim Józefa Chociszewskiego). Kiedy łąć to już dobrze. Poznań 1889. Nakładem Księgarni Ludowej J. Chociszewskiego. (Drukarnia Narodowa w Poznaniu), s. 64, tekst tylko do s. 59, 8° bardzo mała. Egz. w Bibl. Pozn. Tow. Przyj. Nauk. sygn.: 22593. Drugie zmienione wydanie ukazało się w Gnieźnie w r. 1912. Egz. w Bibl. Raczyńskich w Poznaniu.

4. 1847 Wrocław.

Pana Prawdzickiego z Wymysłowa dziwne podróże i przygody na lądzie i na morzu przez niego samego w wesołym gronie przyjaciół opowiedziane, a przez jednego z tychże skreślone. W Wrocławiu, nakładem Zygmunta Schlettera 1847, s. XII, 152, w 12-ce. 4 zlp.

Egz. w Bibl. Publicznej w Warszawie (sygn. : 047744), oraz w Bibliotece dyr. Zygmunta Mocarskiego w Toruniu. Datę druku i cenę podaje Estreicher t. 3 : 1876, s. 349.

5. 1851 Brodnica.

Mynchhausen, nowy albo Uryjana dziwaczne podróże i figle. Brodnica 1851, s. 16, 8^o, 1 sgr.

Estreicher t. 3 : 1876, s. 188 — t. 10 (1800—70), s. 272.

6. 1863 Brodnica.

Mynchhausen nowy, albo Uryana dziwaczne podróże i figle. Brodnica 1863, s. 31, 10 kop. 8^o.

Estreicher t. 6 : 1881, s. 532, — w t. 10 (1800—70), s. 399 podaje pod rokiem 1863 krótko: Mynchhausen nowy. Brodnica.

7. 1869 Brodnica.

Mynchhausen, nowy, Brodnica 1869, w 32-ce, s. 36, 12 grp.

Estreicher t. 3 : 1876, s. 188, — t. 10 (1800—70), s. 470.

8. 1877 Chicago.

Mynchhausen, nowy, ten z długim nosem, czyli dziwaczne podróże i figle. Chicago 1877, druk. Gazety Polskiej, cent. 15.

Estreicher, t. 3 (1881—1900), s. 218.

9. 1880 Chicago.

Mynchhausen nowy, ten z długim nosem, czyli dziwaczne podróże i figle. Chicago 1880, druk Wł. Dyniewicza, czcionkami „Gazety Polskiej“. 10 cent.

Estreicher t. 6 : 1881, s. 352. — W t. 11 : 1890, s. 163 podaje pod r. 1880 krótko: Mynchhausen, nowy. Chicago.

10. 1890 Cieszyn.

Podróże dziwne na lądzie i na morzu, wyprawy i wesołe przygody łączą nad łączące pana Kłamkiewicza jak je zwykł był sam opowiadać przy butelce w gronie przyjaciół i znajomych. Bibl. Ludowa (Biblioteka tanich książeczek dla ludu i młodzieży) 213. Cieszyn, nakł. Edwarda Feitzingera, b. r. (1890), 8^o, s. 55, hal. 40.

Estreicher t. 3 (1881—1900), s. 400.

11. Przed 1905/6 Chełmno.

Zabawne zdarzenia Bartłomieja Powsinogi łgarza jakich mało. Chełmno b. r. przed 1905/6. Nakład Fiałka. 17×12 cm, s. 16. Z obrazkami.

Katalog dzieł dla ludu i młodzieży. Poznań ca 1905—1906. Drukarnia i Księgarnia Sw. Wojciecha, s. 68. Katalog ten nie podaje roku i miejsca wydania tej książeczki, szczególny te znajdujemy w pracy ks. Alfonsa Mańkowskiego: Dzieje drukarstwa i piśmiennictwa polskiego w Chełmnie. Rocznik Toruńskiego Towarzystwa Naukowego t. 15, poz. 243.

12. Przed 1905/6 miejsce wydania nieznane.

Jan Gruchacz. Jego osobliwe podróże na lądzie i morzu, oraz zabawne przygody, jakich w świecie miał bez liku i którą swym przyjaciołom opowiadał. Ze starego szpargału wydane. 40 fen.

Katalog dzieł dla ludu i młodzieży. Poznań ca 1905—1906. Drukarnia i Księgarnia Sw. Wojciecha, s. 19. Katalog ten nie podaje niestety roku i miejsca wydania tej książeczki.

13. Przed 1905/6 Chełmno.

Dziwne podróże i przygody Obieżyświata na lądzie i na morzu, na księżycu i wewnątrz ziemi. (Z wielu pięknymi obrazkami). Cena 50 fen. Drukiem i nakładem W. Fiałka w Chełmnie.

Katalog dzieł dla ludu i młodzieży. Poznań 1905—6. Drukarnia i Księgarnia Św. Wojciecha, s. 13. Katalog ten nie podaje miejsca, roku i drukarni, w której drukowano to dzieło. Szczegóły te znajdujemy w ogłoszeniu księgarskim firmy W. Fiałka na książce p. tyt.: *Kopciuszek...* Napisał Ignacy Danielewski. Chełmno, Drukiem i nakładem W. Fiałka, bez roku wydania.

14. [1914]. Chełmno.

Ciekawe przygody Kłamałskiego na lądzie i na morzu. Chełmno [1914]. Drukiem i nakładem W. Fiałka, z 9 ilustracjami, s. 32, 16^o.

Egzemplarz w moim posiadaniu. Pewna część nakładu posiada na s. 23 omyłkowo odwróconą ilustrację.

W Książnicy Miejskiej im. Mikołaja Kopernika w Toruniu znajduje się egzemplarz ze zbiorów W. Fiałka z dopiskiem: I wydanie! z r. 1914. 14.000 egz.

15. 1921 Lwów—Warszawa—Poznań.

Münchhausen Karol Fryderyk Hieronim. Podróże i przygody. Opracowała dla młodzieży Zofia Sawicka. Lwów—Warszawa—Poznań. Wydawnictwo „Kultura i Sztuka“ Lwów. Księgarnia Akademicka. New York. Polish book importing Co. inc. (Z drukarni towarzystwa dla przemysłu graficznego Wiedeń VI). [1921]. 8^o, s. 77,3 nlb., oprawione.

Egz. w moim posiadaniu.

16. 1926 Warszawa.

Przygody barona Münchhausena. Opowieść fantastyczna. Opracowała Janina Colonna-Walewska. Z ilustracjami. Warszawa. Wyd. Księgarni Nakładowej. Druk. „Współczesna“. 1926, 8^o, (170×120), s. 31, 1 nlb. Nakład 8000 egz., zł. 0,25. Złote książeczki dla dzieci i młodzieży nr 3.

Egz. w moim posiadaniu.

17. 1927 Warszawa.

Bürger, Gottfried August: Baron Münchhausen. Niezwykły podróżnik po morzach i lądach. Tłumaczenie z niemieckiego. Warszawa 1927. Wydawnictwo „Tania Książka“, s. 100, 8^o.

Egz. w Bibl. Uniw. w Poznaniu (sygn.: 121 796. I). — Bibl. Uniw. we Lwowie (sygn. 138 784. I). — Bibl. Uniw. w Warszawie (sygn.: 4. 16. 86). — Bibl. Uniw. w Wilnie (sygn.: 415).

18. 1934 Kraków.

Przygody barona Münchhausena. Nakładem Księgarni S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie [1934]. Czcionkami Drukarni Narodowej w Krakowie, s. 48, 1 nlb., większa 8^o, 3 całostronne, dwukolorowe ilustracje.

Urzędowy wykaz druków 1935, poz. 2078. Egz. w Bibl. Jag. w Krakowie (sygn.: 253 144. II). — Bibl. Uniw. w Poznaniu (sygn.: 146 634. II).

Szereg anegdot z Münchhausena umieścił Franciszek Ksawery Tuczyński w dziele p. tyt.: *Kasper Pokraka Sowizdrzał Polski*, zbiór różnych zabawnych przygód. Poznań 1879. Dalsze wydania: 1885, 1889 i 2 edycje z r. 1900. Opowiadania przejęte przez Tuczyńskiego omawiam w dalszej części niniejszej pracy.

Münchhausena drukowano ogółem w 10 miejscowościach, leżących w Polsce i za granicą.

Na 1) Grudziądz	przypada	1 wyd. (tekst nr 1)
„ 2) Brodnice	„	5 „ (teksty nr 2, 3, 5—7)
„ 3) Wrocław	„	1 „ („ „ 4)
„ 4) Chełmno	„	2 „ („ „ 11, 14)
„ 5) Kraków	„	1 „ („ „ 18)
„ 6) Chicago	„	2 „ („ „ 8 i 9)
„ 7) Warszawę	„	2 „ („ „ 16, 17)
„ 8) Cieszyn	„	1 „ („ „ 10)
„ 9) 10 Lwów — Wiedeń	„	1 „ („ „ 15)

Miejsce wydania dwóch edycji nr 12 i 13 jest nieznane.

Najstarsze wydanie sprzed r. 1844 znamy tylko z notatek bibliograficznych, podobnie jak i edycje brodnickie. Pierwszym dochowanym wydaniem polskim Münchhausena jest edycja wrocławska z r. 1847.

Tekst ten przedstawia się ze wszech miar bardzo korzystnie. Strona typograficzna jest bez zarzutu. Papier dobry, druk wyraźny, korekta staranna. Wydanie to zaopatrzone ponadto w siedem całostronnych ilustracji R. Gerlicha²². Pochodzą one prawdopodobnie z jakiegoś współczesnego niemieckiego przedruku Münchhausena. Wydanie wrocławskie posiada nawet wcale szczegółowy „Wykaz treści“ (s. III—VIII). Oprócz tego wydawca dodał tu „Przedmowę“ (s. IX—XII), która informuje nas krótko o Münchhausenie i jego zbiorze opowiadań. Na każdym kroku widać, że wydawca starał się, aby ta edycja wypadła jak najlepiej. Rzeczywiście wydanie wrocławskie jest najlepszą dotychczas znaną edycją Münchhausena w Polsce.

Przekład ten opiera się na jakimś wydaniu niemieckim²³, które stanowiło przedruk drugiej edycji Münchhausena z r. 1788²⁴. Przekład polski trzymał się wiernie swego wzoru niemieckiego. Tłumacz doskonale trafił w ton powiadania Münchhausena. Zmian wprowadzał na ogół mało. Poniżej wymienię najważniejsze. Zaznaczyć jednak muszę, że mogły się one znajdować już w jakimś wydaniu niemieckim, a tłumacz je tylko przejął.

Spotykamy się więc z szeregiem dodatków. W VIII przygodzie morskiej (s. 119) posyła Prawdziecki swej 150-letniej babce trzy futra niedźwiedzie. Anegdota tej nie ma w wydaniu niemieckim z r. 1778. Dalszy dodatek to dość długi opis produktów Australii na s. 40 i 41. Również i ustępu (s. 54) o siostrzeńcach Prawdzickiego na Kujawach, którzy chlubil się otrzymanymi od niego woreczkami do tytoniu, nie spotykamy w edycji z r. 1788.

²² Podpis jego figuruje na ilustracji do anegdoty o koniu na wieży kościelnej. Gerlicha nie zna niemiecki słownik biograficzny (Allgemeine Deutsche Biographie. Leipzig).

²³ Ukazało się ono może po r. 1824. Druga przygoda morska rozpoczyna się bowiem w r. 1824, gdy w wydaniu z r. 1778, już w r. 1766. A może datę tę wprowadził dopiero tłumacz?

²⁴ Dowodem na to, że nie na pierwszym wydaniu wersji Bürgera z r. 1786, jest fakt, że w przekładzie znajdujemy przejęte z edycji z r. 1788 szczegóły, co porabiła tylna, odcięta część konia na łące. W wydaniu z r. 1786 jest całość ta inaczej przedstawiona.

Przekład ten wykazuje również pewne zmiany. W drugiej przygodzie morskiej Münchhausen widzi króla, jadącego do parlamentu. Stangret jego posiadał długą brodę, w której wycięto kunsztownie herb Anglii. Biczem zaś wycina w powietrzu bardzo umiejętnie inicjały królewskie GR = Georgus Rex. W przekładzie polskim całą tę anegdotę opuszczono, wstawiono tu zaś następujące opowiadanie:

„Jeden lord angielski jechał do parlamentu, aby domagać się zniesienia handlu z murzynami, a przed powozem jego leciał chyżo, jak chart, człowiek czarny jak noc. Człowiek ten był niegdyś wolnym mieszkańcem Przylądka Dobrej Nadziei w Afryce i zwiadał nieraz na kanocie dla botanizowania wyspę św. Heleny, na której także mały kapral botanizował, oprzykrzywszy sobie zoologię północnej, umiarkowanej strefy. Jakimś przypadkiem, może burzą zagnany dostał się on później do Anglii i zaprzyjaźnił się z jednym lordem angielskim, który w nim rzadkość rasy polubił i odtąd go w dowód łaskawości swojej za biegacza przed powozem używał. Faworyt lorda nie tylko publiczność swymi chartowskimi przymiotami zabawiał, ale nadto lordowi samemu świetności przyczyniał, wytrząskując z biczyka, którym podcinał wszystkich nawijających się, sztuczne i w każdym języku zrozumiałe „z drogi panu lordowi Huntfordowi“ (s. 56—7).

Tłumacz polonizuje często nazwiska poszczególnych postaci. Münchhausen to u niego pan Prawdziecki z Wymysłowa, baron von Tott to Chowiński, Drinkwart został Pochwytem, Gulliver Tymkowskim. Polonizacji nie uległy takie nazwiska, jak np. Elliot, Artois itd. Bardzo rzadko lokalizuje akcję na ziemiach polskich, np. zamiast portu w Hamburgu podaje na s. 111 Gdańsk. Przy opisie zestrzelonego przez Münchhausena balonu zaznacza, że był on większy od „kopuły pierwszego lepszego kościoła w Krakowie“. (Wydanie niemieckie z r. 1788: St. Pauluskirche in London). Zamiast Jeziora Genewskiego podaje tłumacz na s. 148 „Jezioro Powidzkie...“, co przecież w okolicy swojej żadnej wodzie w rozmiarze nie ustępuje“.

Akcja anegdot w Münchhausenie rozgrywa się nieraz w Petersburgu, w toku opowiadania wspomniano kilka razy o carach i carowej Katarzynie. Wszystkie te szczegóły tłumacz celowo i systematycznie opuszcza. Do siódmej przygody morskiej wstawił tłumacz albo już jakiś wydawca niemiecki jako bohatera poetę uwiecznionego Gollitiego, „arcytwórcę komedii buffy“ (s. 89), zamiast papieża Klemensa XIV.

Tłumacz jest nieznany. Na podstawie jednak różnych wzmianek w tekście pana Prawdzieckiego możemy stwierdzić, że pochodził on z Kujaw.

Wydanie wrocławskie jest najlepszym dotychczas znanym przekładem polskim Münchhausena. Oprócz tego trzeba jeszcze podkreślić, że jest to jedyny

²⁵ Na s. 6 mówi: „Zimno tamtejszej okolicy i obyczajem ludzi przyznały butelce w towarzyskim pożyciu daleko wyższy zaszczyt, aniżeli u nas w trzeźwych Kujawach“. Na s. 118: „Skorośmy do Europy przybyli, zastałem kilka szóldr w imieniu kapitana lordom admiralicji, kilka ministrom skarbowym, kilka wreszcie przyjaźniom na Kujawach i na Mazowszu“. W tekście niemieckim zamiast Kujaw podano jako adresata carową Katarzynę.

W pierwszej przygodzie morskiej (s. 54) mówi: „A za powrotem do Kujaw mym siostrzeńcom wręczyłem woreczki do tytoniu“. Tłumacz zna również, jak to już poprzednio wspominałem, Jezioro Powidzkie.

kompletny przekład polski, gdyż wszystkie późniejsze tłumaczenia podają tylko wybór anegdot o Münchhausenie albo skracają poszczególne anegdoty. Tłumacz doskonale trafił w ton opowiadania i nie potrzebuje wstydić się swego dzieła.

Siedem anegdot, zaczerpniętych z Münchhausena, znajdujemy w Sowizdrzale w opracowaniu Franciszka Ksawerego Tuczyńskiego²⁶. Opowiadania te wplół Tuczyński bardzo umiejętnie w tok akcji. Sowizdrzał, który stał się Münchhauseniem, pragnie opowiadanie przerwać w najciekawszym miejscu. Jednakże słuchacze protestują, nieraz ze szkodą dla siebie, np. kobiety, którym Sowizdrzał-Münchhausen pierze kozuchy. Zasluchane w jego nieprawdopodobne przygody nie chcą słuchać rad Sowizdrzała, by zajrzeć do kociołków z gotującymi się kozuchami. Na pytanie zaś, w jaki sposób wymigał się od kary na dworze sułtana, odpowiedział: „oto w ten sposób — wsiadł na konia i odjechał“, zostawiając im popalone kozuchy.

Anegdoty u Tuczyńskiego odbiegają szeregiem szczegółów od tekstu Bürgera, który nie mówi np. nic o chłopie na księżycu, o obowiązku Münchhausena obcinania gałązek drzew u sułtana itd.

Edycja z r. 1921 zajmuje wśród przekładów polskich stanowisko odrębne. Nie opiera się ona na tekście Bürgera, lecz na innym jakimś przedruku niemieckim. Kolejność anegdot jest tu inna niż u Bürgera. Dodano szereg nowych opowiadań, inne znowu opuszczono. Tekst ten opracowała dla młodzieży Zofia Sawicka. Zaopatrzyła ona to wydanie w „Przedmowę“, w której scharakteryzowała krótko cały zbiorek. Oprócz tego podała zwięzły życiorys Münchhausena. Edycję tę wydano starannie, wszystkie egzemplarze w oryginalnej oprawie tekturowej. Zaznaczyć warto, że po przybyciu do podziemi Münchhausen spotkał Sokratesa, który rozprawiał właśnie z Towiańskim (s. 77). W innej anegdocie dźwięki zamarzyły w rogu z powodu silnego mrozu i odtajały dopiero wtedy, gdy róg powieszono nad piecem; można było wtedy usłyszeć szereg popularnych pieśni polskich.

Wydanie z r. 1927 opiera się na drugiej edycji Bürgera, i to prawdopodobnie na krytycznym przedruku Grisebacha z r. 1890. Stwierdzić można, że tekst polski trzyma się swego wzoru wiernie. Co do żywości przekład ten ustępuje jednak urywkom Münchhausena, znajdującym się u Tuczyńskiego, oraz tłumaczeniu wrocławskiemu z r. 1847. Tekst z r. 1927 posiada krótki „Wstęp“, który informuje czytelnika ogólnie o życiu Münchhausena i o tym, jak ten zbiór opowiadań powstał.

Tuczyński przytacza również jedno opowiadanie²⁷, utrzymane zupełnie w duchu Münchhausena, którego jednak w wersji Bürgera nie spotykamy. Wszystko to świadczy o tym, że Tuczyński miał do dyspozycji jakiś nieznan

²⁶ Kasper Pokraka, czyli Sowizdrzał Polski, zbiór różnych zabawnych przygód. Poznań 1879. Dalsze wydania: 1885, 1889 i wydania w r. 1900.

²⁷ Pewien książę posiadał na Litwie nadzwyczajnego konia, którego znaleziono pewnego dnia bez życia. Zmartwiony książę kazał zdjąć skórę, by konia wypchać. Gdy skórę powieszono na płocie, szkapa nagle zarżała i stanęła bez skóry żywa na nogach.

mi polski lub niemiecki tekst. Tuczyński szczęśliwie trafił w ton opowiadania Münchhausena. Anegdota są żywe, plastyczne i pełne humoru.

Przygody Kłamałskiego, które wydał w Chełmie W. Fiałek, to bardzo silnie skrócony „Münchhausen“ Opuszczono tu więcej niż połowę wszystkich opowiadań. Poszczególne anegdota zostały skrócone. Wydanie to posiada ogółem 7 udatnych ilustracji. Na zakończenie dodano nową, dotychczas w edycjach Münchhausena nie spotykaną anegdotę, którą poniżej przytaczam:

„Na koniec wspomnieć tu jeszcze muszę o jednym ciekawym zdarzeniu, jakie niedawno temu miałem. Podczas jednej dłuższej myśliwskiej wycieczki wstąpiłem do gospody, aby się nieco posilić. Całą kopę gotowanych jaj postawiono przede mną, z których połowę w mgnieniu oka posłałem do mego żołądka. Zaraz potem uczułem w sobie jakieś nadzwyczajne burgotanie, a w kilka sekund później wyfrunęło mi z ust pół kopy kurcząt, które wyległy się w moim żołądku. Ponieważ po tej aferze znowu byłem głodny jak przedtem, przeto zabrałem się do drugiej pół kopy jaj i spałaszowałem ją z apetytem. Żeby zaś nie powtórzyło się to samo co z pierwszą, gołęnałem prędko butelkę szampana i tak potonęło wszystko w żołądku“ (s. 3a).

Wiadomości te zaczerpnięto prawdopodobnie z Grisebacha. Wydanie warszawskie z r. 1927 posiada kolorową okładkę z ilustracją.

Do lepszych pod względem typograficznym wydań należy tekst wydany przez księgarnię S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie w r. 1934. Edycję tę zdobią trzy całostronne udane ilustracje dwukolorowe. Tekst ten wydano starannie na dobrym papierze. Nie znajdujemy tu żadnego wstępu, a kolejność poszczególnych anegdot uległa znacznej zmianie. Wobec tego opracowujący musiał stworzyć cały szereg nowych przejść od jednego do drugiego opowiadania. Wszystkie anegdota uległy silnemu skróceniu. Pewną liczbę przygód opuszczono, a dodano jedną nową, nie spotykaną w dotychczasowych edycjach Münchhausena. Jest to mianowicie opowiadanie o maści na porost włosów, która rozlała się i spowodowała silny porost włosów z podłogi (s. 40). Cały tekst podzielono na dwa rozdziały, nie wyróżniając np. poszczególnych podróży morskich, jak to uczynił Bürger.

Jak wynika z powyższych rozważań, posiadamy tylko jeden kompletny przekład Münchhausena, i to z r. 1847 (Wrocław). Pozostałe edycje podają tylko w y b ó r anegdot o Münchhausenie lub skracają silnie poszczególne anegdota. Większość edycji Münchhausena, z wyjątkiem wydań z r. 1921, 1927 i 1934, ukazała się anonimowo. Prawie $\frac{2}{3}$ wydań uległo zatracie, znamy je tylko z notatek bibliograficznych. Dalsze poszukiwania pozwolą do liczby 18 dotychczas znanych wydań dorzucić niewątpliwie szereg nowych pozycji.